

Zasady mediacji w polskim i niemieckim postępowaniu cywilnym – szkic prawnoporównawczy

Uwagi wstępne

Mediacja różni się niewątpliwie od postępowania przed sądem powszechnym i od arbitrażu¹. Specyficzny charakter postępowania mediacyjnego opiera się przede wszystkim na jego swoistych zasadach. Podejmowana problematyka ma szczególnie relewantny charakter – cechy mediacji określają bowiem w sposób jednoznaczny jej wyjątkową istotę.

W toku rozważań prowadzonych w ramach niniejszego opracowania zostanie wykazane, że przedmiotowe zasady mogą efektywnie funkcjonować i być respektowane na gruncie odmiennych systemów prawnych, niezależnie od tego, czy omawiana instytucja posiada regulację ustawową. W tym celu podjęta zostanie analiza prawnoporównawcza rozwiązań przyjętych na gruncie prawa polskiego i niemieckiego. Na wstępie należy bowiem zauważyć, że w Polsce postępowanie mediacyjne w sprawach cywilnych zostało uregulowane w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego na podstawie ustawy z 28.7.2005 r.², która weszła w życie 10.12.2005 r. Natomiast w Niemczech brak jest nadal kompleksowej regulacji ustawowej w przedmiotowym zakresie³, pomimo tego, że projekt ustawy mediacyjnej (*Mediationsgesetz, MedG*) przygotowany przez rząd federalny (*Bundesregierung*) datowany jest na dzień 1.4.2011 r.⁴

Zasady mediacji (*die Grundsätze der Mediation*) można inaczej określić mianem konstytutywnych cech postępowania mediacyjnego (*die konstitutiven Merkmale des Mediationsverfahrens*). Ich klasyfikacja w Polsce i w Niemczech następuje na podstawie odmiennych kryteriów. Analiza poglądów przedstawicieli doktryny obydwu krajów

¹ Szerzej na ten temat zob. przykładowo: A. Budniak, Die Einbindung mediativer Elemente in das polnische und das deutsche Gerichtsverfahren in Zivilsachen, ADR 2010, Nr 1(9), s. 5–10.

² Dz.U. Nr 172, poz. 1438.

³ Jedynie przepisy § 278 i 279 ZPO zawierają regulację odnośnie do elementów mediacyjnych w postępowaniu cywilnym.

⁴ Zob. Projekt ustawy wspierającej mediację i inne postępowania w przedmiocie pozasądowego rozwiązywania sporów (*Entwurf eines Gesetzes zur Förderung der Mediation und anderer Verfahren der außergerichtlichen Konfliktbeilegung*), BTDruckS 17/5335. Szerzej na temat przedmiotowego projektu, aktualnego stanu procesu legislacyjnego oraz dyskusji toczącej się w Niemczech odnośnie do zasadności wprowadzenia regulacji ustawowej postępowania mediacyjnego por. m.in.: H. Prütting, Das neue Mediationsgesetz: Konsensuale Streitbeilegung mit Überraschungen, AnwBl 2012, Nr 3, s. 204–208.

dotyczących przedmiotowego zagadnienia pozwala na wyróżnienie czterech konstytutywnych cech mediacji (*konstitutiven Mediationsmerkmale*), wśród których należy wymienić:

- 1) zasadę dobrowolności (*Freiwilligkeit*),
- 2) zasadę autonomii stron (*Parteiautonomie*),
- 3) zasadę neutralności mediatora (*Neutralität des Mediators*),
- 4) zasadę poufności (*Vertraulichkeit*)⁵.

Zasada dobrowolności

Zasada dobrowolności uznawana jest za najważniejszą regułę postępowania mediacyjnego, która odróżnia ją od postępowania sądowego i stanowi równocześnie podstawę jej sukcesu⁶.

Dobrowolność mediacji odnosi się przede wszystkim do stron takiego postępowania. W Polsce omawiana cecha realizowana jest na podstawie art. 183¹ § 1 KPC. Stanowi on bowiem wyraźnie, że mediacja jest dobrowolna. W Niemczech zasada dobrowolności nie posiada prawnych gwarancji. W związku z tym słuszne wydaje się przyjęcie założenia, że mediator powinien się zawsze upewnić, czy strony biorą udział w postępowaniu mediacyjnym rzeczywiście tylko i wyłącznie z własnej woli.

Dobrowolność mediacji oznacza, że strony mają prawo do niej przystąpić – nie ciąży na nich natomiast absolutnie żaden obowiązek w tym zakresie. W każdym momencie mogą również zrezygnować z udziału w takim postępowaniu – nawet bez podania przyczyny⁷. Zarówno odmowa udziału w mediacji, jak i jej przerwaniu nie pociągają za sobą żadnych negatywnych konsekwencji. Jedynie w polskim procesie cywilnym strona może zostać obciążona kosztami sądowymi na zasadzie art. 103 § 2 *in fine* KPC w sytuacji, gdy wcześniej wyraziła zgodę na mediację, a następnie odmówiła poddania się jej bez usprawiedliwienia⁸. W omawianym kontekście należy ponadto zwrócić szczególną uwagę na treść art. 183⁸ § 3 zd. 2 KPC. Z § 1 wskazanego przepisu wynika bowiem, że aż do zamknięcia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę sąd może skierować strony do mediacji; po zamknięciu przedmiotowego posiedzenia skierowanie do mediacji dopuszczalne jest jedynie na ich zgodny wniosek. W takiej sytuacji realizacja zasady dobrowolności następuje na podstawie regulacji art. 183⁸ § 3 zd. 2 KPC. Przepis ten stanowi bowiem wyraźnie, że mediacji na wskazanej wyżej podstawie nie prowadzi się, jeżeli strona nie wyraziła na nią zgody.

W tym kontekście warto również podkreślić, że spełnienie warunku dobrowolności umożliwiła stronom przystąpienie do mediacji w sposób swobodny, niezależny

⁵ S. Pieckowski, *Mediacja w sprawach cywilnych*, Warszawa 2006, s. 13; J. Beirer, *Mediation in Zivilrechts-sachen. Reflexionen über Regierungsvorlage*, Wien 2002, s. 21, 22; P. Bösch, *Gericht und Mediation. Partner oder Konkurrenten?*, Die Schweizer Richterzeitung, Justice 2006, Nr 2, s. 5; S. Kracht, [w:] F. Haft, K.G. von Schlieffen, *Handbuch Mediation*, München 2002, s. 363 i n.

⁶ R. Morek, *Mediacja i arbitraż (art. 183¹–183¹⁵, 1154–1217 KPC)*. Komentarz, Warszawa 2006, s. 39–40.

⁷ G. Skrzypczak, *Prawnik a sposoby rozwiązywania sporów*, MoP 2004, Nr 4, s. 198; R. Morek, *op. cit.*, s. 40; S. Kracht, [w:] F. Haft, K.G. von Schlieffen, *op. cit.*, s. 383.

⁸ R. Morek, *op. cit.*, s. 40.

i nieskrępowany⁹. Celem analizowanego kryterium jest zatem stworzenie możliwie otwartej i szczerzej atmosfery dla prowadzonych rokowań¹⁰.

Omawiana zasada dotyczy także osoby samego mediatora. On również powinien mieć możliwość podjęcia dobrowolnej decyzji odnośnie do uczestnictwa w konkretnym postępowaniu mediacyjnym. Na szczególną uwagę zasługuje jednak fakt, iż na gruncie polskiego Kodeksu postępowania cywilnego znajdujemy istotne ograniczenie w przedmiotowym zakresie. Zgodnie bowiem z treścią art. 183² § 4 KPC stały mediator może odmówić prowadzenia mediacji jedynie z ważnego powodu, przy czym musi niezwłocznie poinformować o tym strony.

Dobrowolność postępowania mediacyjnego realizowana jest również w oparciu o możliwość zawarcia ugody i sformułowania jej treści¹¹. W tym kontekście warto podkreślić, że z uwagi na ten właśnie aspekt niektórzy niemieccy teoretycy traktują przedmiotowy problem w ramach zupełnie odrębnej **zasady samoodpowiedzialności** (*Selbstverantwortlichkeitsprinzip*)¹².

Zasada autonomii stron

Mediacja pozwala na zagwarantowanie zasady autonomii stron w znacznie większym stopniu niż inne metody rozwiązywania sporów (*Streitbeilegungsmethoden*).

Analizowana cecha postępowania mediacyjnego przejawia się w tym, że strony mogą samodzielnie decydować o jego przedmiocie, przebiegu, rozstrzygnięciu oraz zakończeniu i równocześnie same ponoszą odpowiedzialność (*Selbstverantwortlichkeit*) za wszystkie podejmowane przez siebie decyzje¹³. Autonomia stron polega więc w szczególności na tym, że:

- postanawiają one o wszczęciu mediacji,
- decydują, jakie sprawy będą w jej toku rozpatrywane¹⁴,
- wybierają osobę mediatora i uzgadniają z nim sposób przeprowadzenia mediacji,
- poszukują z pomocą mediatora satysfakcjonującego je rozwiązania sporu,
- uzgadniają treść ugody kończącej postępowanie [czasami przedmiotowy aspekt postępowania traktowany jest w ramach odrębnej **zasady samoodpowiedzialności** (*Selbstverantwortlichkeitsprinzip*)¹⁵],
- podejmują decyzję o zakończeniu (ewentualnie przerwaniu) postępowania mediacyjnego¹⁶.

⁹ S. Kracht, [w:] F. Haft, K.G. von Schlieffen, *op. cit.*, s. 383.

¹⁰ *Ibidem*, s. 383.

¹¹ W doktrynie polskiej zob. S. Pieckowski, *op. cit.*, s. 13. Por. także: art. 183¹ § 1, art. 183⁶ § 2 i art. 183¹² KPC. Zob. również w literaturze niemieckiej: P. Bösch, *op. cit.*, s. 5.

¹² S. Kracht, [w:] F. Haft, K.G. von Schlieffen, *op. cit.*, s. 384.

¹³ *Ibidem*, s. 40.

¹⁴ P. Bösch, *op. cit.*, s. 5.

¹⁵ S. Kracht, [w:] F. Haft, K.G. von Schlieffen, *op. cit.*, s. 384.

¹⁶ J. Beirer, *op. cit.*, s. 21.

Strony mediacji mają nie tylko możliwość kontrolowania omawianego postępowania. Rozwiązanie sporu w drodze mediacji pozwala bowiem również uniknąć nieprzewidywanego i niechcianego rozstrzygnięcia, jakie potencjalnie w danej sprawie mógłby wydać sąd powszechny lub sąd polubowny.

Zasada neutralności mediatora

Neutralność mediatora wiąże się z tym, że jest on pośrednikiem pomiędzy stronami – wspiera proces mediacji poprzez podejmowane przez siebie interwencje i działania. Mediator pomaga jedynie stronom w znalezieniu korzystnego dla nich rozwiązania konfliktu. **Nie posiada** on w związku z tym **kompetencji do autorytatywnego rozstrzygnięcia sprawy** (*keine Entscheidungskompetenz in der Sache*)¹⁷, co w polskiej doktrynie jest czasami uznawane za kolejną, odrębną i niezależną cechę mediacji¹⁸.

Mediator wspiera strony w ten sposób, że:

- tworzy strukturę postępowania i czuwa nad jej przestrzeganiem,
- poprzez stawianie trafnych pytań skłania strony do samodzielnej refleksji służącej rozpoznaniu i wyartykułowaniu zaistniałego problemu,
- rozwija ich zdolności w zakresie wypracowania rozwiązania sporu oraz podejmuje działania mające na celu wzmocnienie ich poczucia własnej wartości,
- respektując i uwzględniając ich sposoby postrzegania problemów, odczucia, sytuacje życiowe oraz interesy, pomaga stronom poszukiwać przyszłościowego rozwiązania sporu opartego na wspólnym przekonaniu (*zukunftsorientierte von der gemeinsamen Überzeugung getragene Lösung*)¹⁹.

W oparciu o treść regulacji zawartej w art. 183³ KPC w Polsce wyróżnia się odrębną zasadę **bezstronności mediatora**²⁰. W doktrynie niemieckiej bezstronność mediatora (*die Unparteilichkeit*) uznaje się natomiast za jeden z komponentów zasady neutralności²¹.

Pomimo wskazanej różnicy, w obu krajach na mediatorze ciążyą te same obowiązki. W Niemczech przedmiotowa cecha omawiana jest w ramach analizy zasady neutralności. Jak wynika z analiz prowadzonych przez *J. Beirera* i *F. Hafta*, mediator ma zapewnić bezstronność w ten sposób, że nie faworyzuje żadnej ze stron i akceptuje je takimi, jakimi są. Zadaniem mediatora jest również podjęcie działań na danym etapie konfliktu, a więc w momencie, w którym strony znajdują się w chwili wszczęcia postępowania mediacyjnego²².

W tym kontekście należy zaznaczyć, że kwestia zagwarantowania realizacji analizowanej zasady jest szczególnie problematyczna. Pod naciskiem Komisji Europejskiej w lipcu 2004 r. został wprowadzony Europejski Kodeks Postępowania Mediatorów (*das Europäische Verfahrensgesetz für Mediatoren – European Code of Conduct for Mediators*). Ma on jednak jedynie charakter fakultatywny i dobrowolny – nie jest w związku

¹⁷ S. Kracht, [w:] F. Haft, K.G. von Schlieffen, *op. cit.*, s. 367.

¹⁸ G. Skrzypczak, *op. cit.*, s. 198.

¹⁹ J. Beirer, *op. cit.*, s. 21, 22.

²⁰ G. Skrzypczak, *op. cit.*, s. 198.

²¹ F. Haft, *Verhandlung und Mediation. Die Alternative zum Rechtsstreit*, München 2000, s. 248 i n.

²² J. Beirer, *op. cit.*, s. 22; F. Haft, *op. cit.*, s. 248.

z tym wiążący²³. Zasadne wydaje się zatem przyjęcie założenia, że o możliwości naruszenia zasady neutralności mediator powinien informować strony zarówno przed, jak i podczas postępowania mediacyjnego.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że polski Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera żadnej regulacji, która umożliwiłaby wyłączenie mediatora z postępowania mediacyjnego w określonej sprawie – z powodu pokrewieństwa czy powinowactwa lub też z uwagi na inne powiązania ze stronami, mające charakter osobisty czy majątkowy (odmiennie niż w przypadku sędziego i arbitra, w odniesieniu do których instytucja wyłączenia została wyraźnie przewidziana w przepisach postępowania, a konkretnie odpowiednio w art. 48–54, 1174 § 2, art. 1176 KPC). Zdaniem R. Morka ustawodawca pozostawił jednak celowo przedmiotową lukę. Wyszedł bowiem z założenia, że nie ma potrzeby tworzenia silniejszych gwarancji neutralności mediatora niż wynikające z art. 183³ KPC. To same strony powołują przeciw mediatora, a w sytuacji, gdy pojawiają się problemy na gruncie realizowania przez niego zasady neutralności, mogą po prostu wybrać na jego miejsce innego²⁴.

Komentowana zasada nie jest ustawowo uregulowana również w Niemczech, a jej realizacja warunkowana jest często w sposób dorozumiany²⁵. Podobnie jak w Polsce, uchybienia w przedmiotowym zakresie rozwiązywane są często przez same strony, które dokonują wyboru mediatora biorąc pod uwagę w szczególności jego neutralność²⁶. W niemieckiej doktrynie podkreśla się, że przed przystąpieniem do postępowania mediacyjnego mediator powinien przeprowadzić dokładną analizę danej sprawy pod kątem realizacji omawianej zasady. Może on przystąpić do mediacji dopiero w sytuacji, gdy przedmiotowe badanie wypadnie w sposób pozytywny – w przeciwnym wypadku nie powinien się w ogóle podejmować prowadzenia omawianego postępowania²⁷.

Zasada poufności

Inaczej niż postępowanie przed sądem powszechnym, mediacja nie funkcjonuje w oparciu o zasadę jawności (*Öffentlichkeitsgrundsatz*)²⁸. W związku z tym wszystkie informacje z postępowania mediacyjnego mają charakter poufny (*vertraulich*). Należy równocześnie podkreślić, że zasada poufności postępowania mediacyjnego realizowana jest na dwóch powiązanych ze sobą płaszczyznach: braku jawności postępowania i obowiązku zachowania w tajemnicy informacji uzyskanych w jego wyniku. Na szczególną uwagę zasługuje również fakt, iż przedmiotowa cecha ujawnia się na każdym etapie omawianego procesu. Oznacza to, że wszelkie wiadomości uzyskane podczas lub w związku z postępowaniem mediacyjnym nie mogą być bez zgody strony ujawniane **przez mediatora** (zarówno na zewnątrz, jak i w odniesieniu do drugiej strony postępowania)²⁹.

²³ R. Morek, *op. cit.*, s. 56.

²⁴ *Ibidem*, s. 57–58.

²⁵ S. Kracht, [w:] F. Haft, K.G. von Schlieffen, *op. cit.*, s. 367.

²⁶ *Ibidem*, s. 370.

²⁷ *Ibidem*, s. 371.

²⁸ P. Sobolewski, Mediacja w sprawach cywilnych, PPH 2006, Nr 2, s. 33. Por. art. 183⁴ KPC.

²⁹ G. Skrzypczak, *op. cit.*, s. 198. Por. art. 183⁴ KPC.

Zachowania w tajemnicy poufnych informacji oczekuje się również **na gruncie wzajemnych stosunków pomiędzy stronami**³⁰.

Zasada poufności dotyczy zarówno mediacji skutecznej, jak i postępowania mediacyjnego, które nie odniosło oczekiwanego efektu. Jej realizacja ma najistotniejsze znaczenie w drugim ze wskazanych przypadków. Wówczas dochodzi bowiem zwykle do wszczęcia postępowania sądowego – powstaje zatem faktyczna możliwość naruszenia omawianej zasady.

Często podnosi się, że poufność stanowi najważniejszą z konstytutywnych cech postępowania mediacyjnego. Bez tej zasady nieosiągalny byłby bowiem cel mediacji polegający na ugodowym rozwiązaniu sporu (*die versöhnliche Streitschlichtung*). Sukces postępowania mediacyjnego zależy przecież przede wszystkim od tego, czy strony są w stanie otwarcie i szczerze przedstawić swoje interesy wymagające uregulowania. W związku z tym wyeliminowanie czynników zakłócających omawiany proces stanowi istotny aspekt związany z postępowaniem mediacyjnym. Zagrożenie, że jedna ze stron lub sam mediator wykorzysta informacje udzielone przez drugą stronę, uniemożliwiłoby niewątpliwie stworzenie atmosfery szczerości i otwartości (*die Offenheit*). Bez omawianej zasady mediator nie byłby zatem w stanie rozpoznać interesów skonfliktowanych stron, co w konsekwencji uniemożliwiłoby sformułowanie propozycji ugodowej rozwiązania sporu, stawiając równocześnie pod znakiem zapytania sukces samej mediacji.

W toku postępowania mediacyjnego bierze się pod uwagę przede wszystkim subiektywne interesy stron (*die subjektiven Interessen der Parteien*). Słusznie zatem (w odróżnieniu od postępowania sądowego) emocje, moralność i sprawiedliwość (*Emotionen, Moral und Gerechtigkeit*) odgrywają tutaj największą rolę. Dlatego otwartość i zaufanie (*die Offenheit und das Vertrauen*) są tak ważne.

Omawiana cecha postępowania mediacyjnego stanowi również podstawę dla neutralności i bezstronności mediatora. Zasada poufności pozwala bowiem zagwarantować, że informacje uzyskane przez niego podczas i w związku z postępowaniem mediacyjnym nie będą nigdy wykorzystane przeciwko informującemu (*gegen den Informanten*) – nawet jeśli będą one dla tego ostatniego niekorzystne. Dzięki temu strony uzyskują pewność, że pomimo posiadanych wiadomości, mediator pozostanie bezstronny i neutralny. Bez omawianej zasady prowadzenie mediacji byłoby zatem bezcelowe. Dlatego tak ważne jest stworzenie prawnych ram jej realizacji.

Odnosząc się do polskiej regulacji postępowania mediacyjnego należy wskazać, że wyłączenie jawności postępowania mediacyjnego uregulowane w art. 183⁴ § 1 KPC odnosi się do osób trzecich – chodzi więc o jawność zewnętrzną. Jawność wewnętrzną musi być natomiast zachowana w toku całego postępowania. Z wyłączeniem jawności zewnętrznej postępowania mediacyjnego wiąże się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji uzyskanych w jego wyniku. Jak już wcześniej wskazano, odnosi się on zarówno do osoby mediatora, jak i do samych stron. Realizacja tego obowiązku przez prowadzącego mediację została usankcjonowana w treści art. 183⁴ § 2 oraz art. 259¹ KPC. Mediator nie może być świadkiem co do faktów, o których dowiedział się w związku z prowadzeniem mediacji. W obu przypadkach strony mogą jednak zwolnić go z obowiązku zachowania tajemnicy

³⁰ C. Hartmann, [w:] F. Haft, K.G. von Schlieffen, *op. cit.*, s. 715.

mediacji. Inaczej niż w odniesieniu do osoby mediatora, realizacja omawianej zasady przez strony nie jest już w pełni prawnie usankcjonowana. Zgodnie z treścią art. 183⁴ § 3 KPC powoływanie się w postępowaniu przed sądem powszechnym lub arbitrażowym na propozycje ugodowe składane w postępowaniu mediacyjnym jest bezskuteczne. Niezależnie jednak od tego strony mają prawo do zawarcia w umowie o mediację (*der Mediationsvertrag*) różnego rodzaju klauzul gwarantujących realizację omawianej zasady. Nie jest także wykluczone zawieranie tego typu postanowień w regulaminach ośrodków mediacyjnych.

W Niemczech istnieją nieliczne normy prawne, które można zastosować celem realizacji zasady poufności w postępowaniu mediacyjnym. Jeśli chodzi o osobę mediatora, to tego rodzaju uregulowania można odnaleźć w przepisach dotyczących wykonywania konkretnych zawodów (*Berufsrecht*). Na adwokatach i notariuszach ciąży ustawowy obowiązek zachowania tajemnicy (*Verschwiegenheitspflicht*) (odpowiednio na podstawie § 59b ust. 2 pkt 5a BRAO i § 43a ust. 2 BRAO oraz § 24 ust. 1 zd. 1 BNotO i § 18 ust. 1 BNotO). W odniesieniu do osób wykonujących inne zawody wywodzi się go niekiedy z § 203 ust. 1 StGB (np. dla dyplomowanych psychologów). Często jednak brak jest jakiegokolwiek normy prawnej gwarantującej urzeczywistnienie zasady poufności (przykładowo w odniesieniu do dyplomowanych pedagogów, niektórych pracowników socjalnych, czy też doradców udzielających porad w sprawach małżeńskich, rodzinnych i związanych z wychowywaniem dzieci i młodzieży). Jeśli chodzi o stosunki pomiędzy samymi stronami, to nie istnieją w ogóle żadne przepisy zapewniające realizację omawianej cechy konstytutywnej postępowania mediacyjnego³¹. W związku z tym w Niemczech każda ze stron postępowania powinna zasadniczo sama zadbać o to, żeby zarówno mediator, jak i druga strona postępowania, respektowali zasadę poufności. Zatem (podobnie jak na gruncie prawa polskiego), zaleca się umieszczanie tego rodzaju regulacji w porozumieniu mediacyjnym (*die Mediationsvereinbarung*) lub w umowie o mediację (*der Mediationsvertrag*)³².

Zarówno polska regulacja dotycząca mediacji w sprawach cywilnych, jak i obowiązujące przepisy prawa niemieckiego zawierają istotne luki w zakresie gwarancji realizacji zasady poufności w postępowaniu mediacyjnym. W literaturze często wskazuje się na konieczność zmian w przedmiotowym zakresie. Ustawowa regulacja omawianej cechy konstytutywnej postępowania mediacyjnego mogłaby bowiem doprowadzić do zwiększenia jego efektywności. W konsekwencji wiązałyby się to natomiast niewątpliwie z popularyzacją samej instytucji mediacji.

³¹ C. Hartmann, [w:] F. Haft, K.G. von Schlieffen, *op. cit.*, s. 716–718.

³² *Ibidem*, s. 720–722; S. Kracht, [w:] F. Haft, K.G. von Schlieffen, *op. cit.*, s. 389. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż zarówno w Polsce, jak i w Niemczech przedstawiciele doktryny posługują się pojęciem umowy o mediację (*Mediationsvertrag*). Odnosi się ono jednak do dwóch zupełnie różnych instytucji. W Niemczech umowę zawieraną pomiędzy stronami postępowania mediacyjnego określa się bowiem mianem porozumienia mediacyjnego (*Mediationsvereinbarung*) (por. B. Heß, D.H. Sharma, [w:] F. Haft, K.G. von Schlieffen, *op. cit.*, s. 679). Umowę zawieraną z mediatorem (konkretyzującą jego prawa, obowiązki i honorarium) nazywa się natomiast umową o mediację (*Mediationsvertrag*) (zob. *ibidem*, s. 678; S. Kessen, M. Troja, [w:] F. Haft, K.G. von Schlieffen, *op. cit.*, s. 395, 396). W Polsce strony postępowania mediacyjnego zawierają z kolei między sobą umowę o mediację (*Mediationsvertrag*), która odpowiada niemieckiemu porozumieniu mediacyjnemu (*Mediationsvereinbarung*), oraz odrębną umowę z mediatorem (*Vertrag mit dem Mediator*), stanowiącą odpowiednik niemieckiej umowy o mediację (*Mediationsvertrag*) (por. P. Sobolewski, *op. cit.*, s. 36). Szerzej na ten temat zob.: A. Budniak, *op. cit.*, s. 15–17.